



ARiMR przypomina, że wypalanie traw przez rolników jest szkodliwe, zabronione i grożą za to sankcje finansowe. Jeśli zostanie stwierdzone, że rolnik wypalał trawy na którymkolwiek z uprawianych przez niego gruntów to należna wysokość wszystkich rodzajów dopłat bezpośrednich może zostać pomniejszona o 3% lub więcej...

Z nadejściem wiosny z pól i łąk zniknął śnieg, odsłaniając wyschnięte trawy, które niestety jak co roku, w wielu miejscach płoną. W większości przypadków jest to wynik celowych podpaleń mimo, że wzniecanie tych pożarów jest bardzo groźne, przynosi same straty i jest karane. Podpalacze stają się zresztą często ofiarami swoich czynów, bo ogień bardzo szybko wymyka się im spod kontroli i przenosi na pobliskie lasy czy zabudowania, są też przypadki, że giną ludzie. Towarzysząca pożarom niepotrzebna emisja pyłów i gazów jest niebezpieczna dla kierowców i niszczy atmosferę ziemi. Płomienie niosą również śmierć licznym owadom i dziko żyjącym zwierzętom takim jak jeże, zające czy kuropatwy, niszczą ich siedliska oraz przynoszą ogromne straty w użytkach rolnych. Ziemia na "wypaleniskach" staje się jałowa, gdyż ogień zabija np. dżdżownice i hamuje naturalne zjawisko gnicia pozostałości roślinnych, które tworzą urodzajną warstwę gleby.

Dlaczego więc, mimo tych znanych od lat fatalnych skutków, trawy są nadal podpalane ?

Głównym powodem jest ciągle panujące, całkowicie przecież błędne przekonanie, że wiosenne wypalanie traw użyźnia glebę oraz zwykła bezmyślność - wzniecanie pożarów dla zabawy.

Od wielu lat trwają działania, by powstrzymać to zjawisko, a sprawców podpaień karać.

Najważniejszym instrumentem jest ustawa o ochronie przyrody i o lasach, która zabrania wypalania traw na łąkach, pozostałości roślinnych na nieużytkach, skarpach kolejowych i rowach przydrożnych. Jeśli ktoś zostanie złapany na gorącym uczynku i podpalenie zostanie mu udowodnione, to sprawcy grozi grzywna do 5 tys. zł, a w przypadku zagrożenia większego, czyli spowodowania pożaru stanowiącego zagrożenie dla życia, zdrowia czy mienia, jest przewidziana kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat.

W walce ze zjawiskiem wypalania traw bierze też udział Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która może nakładać na rolników dotkliwe kary finansowe, oprócz kar nakładanych za to np. przez policję czy prokuraturę.

Zakaz wypalania traw jest jednym z "Wymogów dobrej kultury rolnej", których przestrzeganie jest wymagane m.in. w ramach systemu dopłat bezpośrednich.

Rolnikowi, który ich nie przestrzega, grozi zmniejszenie należnej wysokości wszystkich rodzajów dopłat bezpośrednich o 3%.

Jeśli zostanie stwierdzone, że rolnik wypalał trawy na którymkolwiek z uprawianych przez niego gruntów to mogą zostać pomniejszone płatności w ramach:

- systemów wsparcia bezpośredniego (jednolita płatność obszarowa, płatność cukrowa, płatność do pomidorów, przejściowe płatności z tytułu owoców miękkich, płatności do krów i owiec, specjalna płatność obszarowa do powierzchni uprawy roślin strączkowych i motylkowatych drobnonasiennych), a także
- płatności rolnośrodowiskowe (PROW 2007 - 2013),
- pomoc na zalesianie gruntów rolnych (PROW 2007 - 2013) oraz
- płatności z tytułu ONW,

Wysokość kary może jednak wzrosnąć, bo ARiMR każdy przypadek wypalania traw rozpatruje indywidualnie i może karę zwiększyć albo zmniejszyć. Zgodnie z zasadami, nałożona przez ARiMR sankcja, w zależności od stwierdzonego stopnia winy, może zostać **pomniejszona do 1% jak i podwyższona do 5%**

należnych rolnikowi płatności obszarowych za dany rok. Kary mogą być też jeszcze bardziej podwyższone, gdy rolnikowi zostanie np. udowodnione celowe wypalanie traw, bo wtedy **ARiMR może obniżyć każdy z rodzajów płatności bezpośrednich aż o 20%**, a w zupełnie skrajnych przypadkach stwierdzenia uporczywego wypalania traw, **Agencja może pozbawić rolnika całej kwoty płatności bezpośrednich za dany rok.**

Departament Komunikacji Społecznej ARiMR